

# J. J.

---

## Górnictwo w tysiącleciu Państwa Polskiego

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/3, 394-395

---

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Przyjrzyjmy się jeszcze, jakie to fragmenty żelazne znalazł dr Sedlak, a zba-  
dał z użyciem wszelkich nowości laboratoryjnych — aż do izotopu kobaltu włączy-  
nie — dr Piaskowski. Jak wynika z ich artykułu, tylko o połowie zbadanych frag-  
mentów można z dużym lub dość dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że  
pochodzą istotnie z wytopu w dymarkach świętokrzyskich, starożytnych lub śred-  
nowiecznych. Pozostałe okazy stanowią bądź „metal nowożytny, uzyskiwany drogą  
procesu fryszerskiego“, bądź też nowożytny wyrób (rzekoma „łupka“, stanowiąca  
„fragment odlewu żeliwnego otoczony blachą żelazną“). Nie można wykluczać  
faktu, że są to wyroby świętokrzyskie, nie ma jednak na to najmniejszego do-  
wodu i równie dobrze — jak przypuszcza doc. Radwan — mógł się wśród nich  
znaleźć odłamek granatu z pierwszej wojny światowej. Wynik ten zresztą nie  
dziwi, jest prostą konsekwencją stosowanego przez dra Sedlaka zbieractwa.  
I takie okazy można, oczywiście, badać laboratoryjnie, zachodzi tylko pytanie,  
dlaczego wyniki badań ogłoszone są pod tytułem *Znalezienie łupek żelaza święto-  
krzyskiego oraz ich charakterystyka metalograficzna*. Pozbawione uzasadnienia są  
też takie stwierdzenia artykułu drów Sedlaka i Piaskowskiego, jak: „Pozostałe ma-  
teriały, przeważnie późniejsze były — niezależnie od datowania — wyrobem miej-  
scowym (fragmenty łupek) i umożliwiły poznanie metalu, wytapianego na terenie  
Gór Świętokrzyskich w dawnych wiekach<sup>9</sup> (s. 92). Nawet gdybyśmy uwierzyli  
na słowo, że wszystkie okazy stanowią przykłady „metalów świętokrzyskich“, to  
i tak uznamy chyba za lekkomyślne twierdzenie, że zbadanie 10 okazów meta-  
lowych, jednej próbki rudy i 13 próbek żużla „pozwała na określenie rodzaju  
metalów i sposobu produkcji żelaza na przestrzeni kilkunastu wieków“ (s. 102). Oto  
do jakich pochopnych twierdzeń prowadzi partyzancko-amatorski sposób badań.

Doc. Radwan w swym artykule polemicznym informuje, że odradzał redakcji  
„Kwartalnika Historii Kultury Materialnej“ ogłoszenie artykułów dra Sedlaka  
i dra Piaskowskiego. Jednakże wydaje się, że ogłoszenie obu artykułów i wywoła-  
nie przez to polemiki było pożyteczne. Doprowadziło ono bowiem do ujawnienia  
z całą jaskrawością przestarzałych, sprzecznych z charakterystyczną dla współ-  
czesnej nauki precyzją dokumentacji i zespołowości badań sposobów pracy. Stał  
się więc cennym ostrzeżeniem metodologicznym<sup>10</sup>.

EUGENIUSZ OLSZEWSKI

#### GÓRNICTWO W TYSIĄCLECIU PAŃSTWA POLSKIEGO

W dziale pod powyższym tytułem, prowadzonym na łamach „Wiadomości  
Górnictwowych”<sup>11</sup> ukazały się w drugim półroczu 1961 r. dwa artykuły: w nr 11 inż.  
Karola Jahody *Z problematyki społeczno-technicznej górnictwa*, a w nrze 12 dra  
Jerzego Jarosa *Początki górnictwa węglowego na Śląsku*.

Inż. Jahoda przedstawił niektóre zjawiska społeczne związane z rewolucją  
techniczną dokonaną na przełomie XVIII i XIX w. W pierwszej części artykułu  
zjawiska te omówił w skali ogólnoeuropejskiej, w drugiej zaś części zamierzał  
zapewne zobrazować te same problemy w Polsce, w rezultacie jednak ta część  
artykułu zawiera jedynie ogólną charakterystykę stanu górnictwa polskiego, od-

<sup>9</sup> Oczywiście lapsusem jest tu zaliczenie do łupek również i odlewu znitowanego z blachą.

<sup>10</sup> Polemika pomiędzy doc. Radwanem i autorami artykułów dotyczy również wielu zagadnień szczegółowych, do których roztrząsania autor niniejszego sprawozdania nie czuł się jednak kompetentny.

<sup>11</sup> Por. na przykład w nr 1—2/1962 „Kwartalnika”.

noszącą się przede wszystkim do I połowy XIX w. Charakterystyka ta obejmuje jednak nie tylko problemy techniczno-eksploatacyjne, lecz również piśmiennictwo, szkolnictwo oraz prawodawstwo górnicze.

Artykuł dra Jarosa stanowi zarys historii górnictwa węglowego na Śląsku począwszy od 1366 r., z którego pochodzi przywilej Bolesława II Świdnickiego uważany za pierwszy dokument dotyczący górnictwa węglowego aż do początków XIX w. Autor opisał metody eksploatacji stosowane w poszczególnych okresach, wskazując na warunki, w których dokonywał się postęp techniczny. Wiele uwagi poświęcił wzrostowi wydobywania węgla i czynnikom ten wzrost powodującym. Rozważania autora objęły cały obszar Śląska.

Oprócz tego w dziale Górnictwo w 1000-lecie Państwa Polskiego ukazała się informacja (nr 10/1961) o serii 3 znaczków pocztowych wydanych w związku z obchodami milenialnymi, a poświęconych tradycjom górniczym.

J. J.

#### Z HISTORII AUTOMATYKI

Mgr inż. Juliusz Julin w artykule *2000 lat automatyki* („Horyzonty Techniki”, nr 10/1961) omówił niektóre elementy i urządzenia techniczne znane w historii automatyki.

Autor krótko przedstawił urządzenia automatyczne starożytności, średniowiecza (wyliczył tu raczej legendy) i epoki Odrodzenia. Obszerniej natomiast potraktował urządzenia, które uważa za początki nowoczesnej automatyki (m. in. wzmacniacze hydrauliczne różnego typu i regulatory), oraz podstawy jej współczesnego rozwoju.

Opis urządzeń automatycznych zilustrowano rysunkami wyjaśniającymi zasady ich działania i budowę.

J. J.

#### „NEW SCIENTIST” O SIEMIENOWICZU

W czasopiśmie angielskim „New Scientist” (No. 258 z 26.10.1961) ukazał się dosyć obszerny artykuł Janusza Thora *The 17th century inventor of the multi-stage rocket* (Siedemnastowieczny wynalazca rakiety wielostopniowej). Autor nakreślił sylwetkę Kazimierza Siemienowicza oraz omówił najważniejsze i najciekawsze elementy jego dorobku na polu techniki rakietowej. W tekście zamieszczone zostały interesujące cytaty i oryginalne ilustracje pochodzące z *Artis Magnae Artilleriae* Siemienowicza. Z zadowoleniem należy powitać fakt propagowania za granicą tego poważnego, a zupełnie niemal nieznanego osiągnięcia nie docenianej na ogół polskiej myśli technicznej.

B. O.

#### ZAPOMNIANE ZAINTERESOWANIA GRAHAMA BELLA

Wielki wynalazca Graham Bell, znany przede wszystkim ze swych osiągnięć w dziedzinie łączności przewodowej, był twórcą o wielostronnych zainteresowaniach. Jedno z nich, raczej mało znane, przypomina tygodnik „Stolica” w nrze 53/1961 (*Chodźmy po świecie z zamkniętymi oczyma*, opracował A. Cz.). Były to